

Sygn. akt II W 159/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: **SSR Krzysztof Wildowicz**

Protokolant: Helena Oniszczyk

w obecności oskarżyciela publicznego z Komendy Powiatowej Policji w B. – S. N.

po rozpoznaniu w dniu 15 września 2014 roku sprawy:

M. B. s. K. i I. z domu M., urodzonego (...) w B.,

obwinionego o to, że:

w dniu 29 marca 2014 roku około godziny 18:00 na nie należących do niego działkach rolnych o numerze geodezyjnym (...), leżących w obrębie gruntów wsi B., gmina B., powiat (...), dokonał zniszczenia zasiewów na szkodę E. N.,

tj. o czyn z art. 156 § 1 k.w.

I. obwinionego **M. B.** uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i za to na mocy art. 156 § 1 k.w. skazuje go na **karę 300 (trzystu) złotych grzywny;**

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 30 złotych tytułem opłaty oraz kwotę 100 złotych tytułem zryczałtowanych wydatków w sprawie.

Sędzia:

II W 159/14

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. B. jest (...). Pomaga rodzicom w prowadzeniu gospodarstwa rolnego. W wsi B. zamieszkują również E. i F. N., którzy prowadzą gospodarstwo rolne w skład którego wchodzi między innymi działki oznaczone numerami geodezyjnymi (...) położone w obrębie wsi B.. W dniu 29 marca 2014 r. M. B. wykonywał prace polowe między innymi przy użyciu ciągnika rolniczego. Około godziny 18 jechał ciągnikiem rolniczym marki Z. z doczepionym z przodu ładowaczem z szufłą drogą gminną o numerze geodezyjnym (...). Przejeżdżając obok działek rolnych o numerach geodezyjnych (...) należących do E. N., wjechał na te działki i za pomocą szufli zgarnął ziemię na długości około 50 metrów i szerokości około 2 metrów. W tym czasie na działkach tych znajdowała się świeżo zasiana mieszanka zbożowa.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o część wyjaśnień obwinionego M. B. (k. 28, 74v - 75), zeznania świadków E. N. (k. 8 - 8v, 75v - 76), T. R. (k. 18v - 19, 76 - 76v) i F. B. (k. 20v - 21, 76v - 77), a także materiał poglądowy (k. 5 - 6v, 15 - 16), notatkę urzędową (k. 14) oraz pismo z Urzędu Gminy B. (k. 64).

M. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że w dniu 29 marca 2014 r. wykonywał prace polowe ciągnikiem rolniczym marki Z. i poruszał się między innymi drogą leżącą przy działkach państwa N.

gdyż stanowi ona dojazd do jego domu. Nie wjeżdżał jednak na działki pokrzywdzonych. Podniósł, że około godziny 18 przebywał już w domu gdzie pomagał w obrządku. Dodał, że we wsi B. nie ma drugiego identycznego ciągnika rolniczego, jak ten którym się wówczas poruszał. Podał również, że nie widział by w czasie późniejszym ktokolwiek dosiewał zboże na działkach pokrzywdzonych (k. 28, 74v – 75).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu w świetle materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie wina i okoliczności popełnienia przez obwinionego zarzucanego mu czynu nie budzą jakichkolwiek wątpliwości.

O winie M. B. świadczą przede wszystkim zeznania T. R., F. N. oraz E. N..

Z zeznań T. R. wynika, że w dniu 29 marca 2014 r. w godzinach popołudniowych przyjechał do wsi B. do państwa N. w odwiedziny. Na prośbę F. N. zaczął pomagać w pracach polowych. Bronował pole ciągnikiem marki U. (...), na którym w tym dniu F. N. zasiał zboże. W pewnym momencie, około godziny 18.00, będąc w połowie pola, zauważył, że na drogę biegnącą przy działce pokrzywdzonych przyjechał ciągnik rolniczy marki Z. koloru czerwonego z doczepionym z przodu wysięgnikiem z szuflą. Kierowca ciągnika zaczął jeździć do przodu i do tyłu zgarniając opuszczoną szuflą ziemię z zasianym zbożem. Zachowanie to zdziwiło świadka więc postanowił się zbliżyć. Dojeżdżając do tego ciągnika i będąc od niego w odległości około 40 metrów, T. R. zauważył, że za kierownicą siedzi M. B.. W pewnym momencie obwiniony gwałtownie ruszył i odjechał w kierunku kolonii B.. Świadek stwierdził, że zgarnięty został pas zasianego zboża o długości około 50 metrów i szerokości około 2 metrów. Następnie T. R. dokończył wykonywane prace polowe i pojechał do państwa N., których poinformował o zaistniałej sytuacji. Świadek dodał, że od F. N. wie, iż on w ciągu dwóch kolejnych dni dosiał ręcznie zniszczone zasiewy jednak zboże w tym miejscu nie wyrosło (k. 18v – 19, 76 – 76v).

Z zeznań F. N. wynika, że w dniu 29 marca 2014 r. na należących do niego działkach rolnych o numerach 90/1 i 90/2 siał mieszankę zbożową. W godzinach popołudniowych na pole przyjechał T. R., który wykonywał bronowanie. F. N. siew skończył około godziny 17.30 i udał się do domu. Na polu został jeszcze T. R.. Około godziny 18.00 F. N. szedł do dojrarni. Zauważył wówczas, że przy jego polu, na którym zasiał mieszankę zbożową manewruje ciągnik rolniczy marki Z. z doczepioną szuflą, którą zgarniał zasiane zboże jeżdżąc do przodu i do tyłu. W tym momencie świadek podejrzewał, że czyni to M. B., gdyż tego dnia wcześniej widział go za kierownicą tego ciągnika. Po niedługim czasie z pola wrócił T. R., który poinformował F. N., że M. B. dokonał zniszczenia zasiewów poprzez wypchnięcie ich ciągnikiem z szuflą na drogę. F. N. niezwłocznie udał się z żoną na swoje pole i stwierdził, że pas zniszczonego zasiewu ma około 2 metry szerokości i około 50 metrów długości. Następnie F. N. wrócił do domu. Zadzwoił do państwa B. i wyznaczył im 15 minut na naprawienie zniszczeń. Szkada nie została naprawiona więc F. N. w dniu 31 marca 2014 r. dosiał ręcznie zboże w miejscu zniszczenia jednak nic tam nie wyrosło. Świadek dodał, że we wsi B. nie ma drugiego identycznego ciągnika, jak ten, którym kierował wtedy M. B. (k. 20v – 21, 76v – 77).

Powyższe okoliczności w całości potwierdziła E. N.. Z jej zeznań wynika, że w dniu 29 marca 2014 r. F. N. zasiał na działkach nr (...) mieszankę zbożową. Z pola wrócił około godziny 17.30. Zaraz potem zauważył, że jakiś ciągnik z ładowaczem jeździ po ich polu. Domyślał się, że był to M. B.. Po godzinie 18.00 z pola wrócił T. R., który poinformował pokrzywdzoną, iż M. B. zgarnął szuflą z ich pola ziemię z zasiewem na długości około 50 metrów i szerokości około 2 metrów. Następnie pokrzywdzona wraz z mężem udała się na to pole i zauważyli, że rzeczywiście zasiew jest zniszczony. Wrócili do domu. F. N. zadzwonił do państwa B. i zażądał naprawienia szkody. W związku z tym, że nie uczyniono tego, F. N. po dwóch dniach samodzielnie dosiał ręcznie zboże na tych działkach (k. 8 – 8v, 75v – 76).

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków są wiarygodne. Są one bowiem spójne, konsekwentne i wzajemnie się uzupełniają. Ponadto z pozytywnym skutkiem poddają się weryfikacji z punktu widzenia zasad logiki i doświadczenia życiowego.

Uwadze Sądu nie umknęła treść notatki urzędowej sporządzonej przez funkcjonariusza Posterunku Policji w B. (k. 14). Wynika z niej, że w dniu 23 kwietnia 2014 r. granica zasiewów na przedmiotowych działkach była równa, a odległość od ogrodzenia pastwiska do granicy zasiewu wynosiła 8 metrów. Z informacji udzielonej przez Urząd Gminy w B. wynika,

że droga przebiegająca nieopodal przedmiotowych działek ma szerokość 6 metrów (k. 64). Tym samym dokumenty te uwiarygodniają zeznania T. R., F. N. oraz E. N., co do szerokości zniszczonych zasiewów oraz faktu, że późniejsze dosianie zboża nie przyniosło żadnego efektu.

W toku postępowania w charakterze świadków przesłuchano również rodziców obwinionego K. B. (k. 22v – 23, 77 – 77v) oraz I. B. (k. 78). Z ich zeznań wynika, że M. B. na pewno nie mógł dopuścić się zniszczenia zasiewów państwa N. gdyż około godziny 18 przebywał w domu gdzie pomagał w obrządku. Nie wiedzieli dlaczego ich syn jest o to oskarżany.

W ocenie Sądu zeznania powyższych świadków są niewiarygodne. Przede wszystkim dlatego, że jako osoby najbliższe dla obwinionego byli żywotnie zainteresowani w korzystnym dla syna rozstrzygnięciu sprawy. Mieli więc interes w podawaniu nieprawdy.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd uznał, że wyjaśnienia obwinionego, w których zaprzeczał by przedmiotowego dnia dokonał zniszczenia zasiewów na szkodę E. N. są niewiarygodne i stanowią one jedynie przyjętą przez niego linię obrony, która nie znalazła potwierdzenia w jakimkolwiek wiarygodnym dowodzie. Wiarygodne są z kolei jego twierdzenia w zakresie tego, że w tym dniu poruszał się drogą przy polu pokrzywdzonej oraz w zakresie cech charakterystycznych ciągnika, którym wówczas kierował gdyż koreluje to z innymi dowodami zgromadzonymi w sprawie.

Reasumując, opisane wyżej dowody uzupełniają się i tworzą logiczną całość, nie pozostawiając zdaniem Sądu jakichkolwiek wątpliwości, co do tego, że M. B. dopuścił się zarzucanego mu wykroczenia. Dowody te potwierdziły, że w dniu 29 marca 2014 r. około godziny 18.00, na nie należących do niego działkach rolnych o numerach geodezyjnych (...), leżących w obrębie wsi B., gmina B., powiat (...), dokonał zniszczenia zasiewów na szkodę E. N.. Zachowaniem swoim wyczerpał więc ustawowe znamiona wykroczenia przewidzianego w art. 156 § 1 kw.

W ocenie Sądu wymierzona obwinionemu kara grzywny jest odpowiednia biorąc pod uwagę zarówno okoliczności obciążające jak i łagodzące, a także warunki i właściwości osobiste sprawcy. Nadto jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości czynu i zawinienia obwinionego.

Okolicznością łagodzącą jest niewątpliwie to, że obwiniony nie był dotychczas karany sędownie (k. 29). Sąd nie dopatrył się okoliczności obciążających.

Niewątpliwie czyn, którego dopuścił się obwiniony jest społecznie szkodliwy. M. B. nie uszanował pracy innej osoby i bez jakiegokolwiek powodu zniszczył zasiewy. Działał przy tym z premedytacją. Czyn ten charakteryzuje również znaczny stopień zawinienia. Należy bowiem zauważyć, że pomimo tego, iż wiedząc, że tego rodzaju zachowanie jest niegodne z prawem i nie będąc przez nikogo zmuszanym zdecydował się popełnić wykroczenie.

Wymierzając karę grzywny, Sąd miał na uwadze dochody obwinionego, jego warunki osobiste i rodzinne, stosunki majątkowe i możliwości zarobkowe. Sąd uznał, że kara grzywny w wysokości 300 złotych będzie adekwatna do w/w czynników jak też do stopnia zawinienia M. B..

Przy wymierzaniu obwinionemu kary grzywny Sąd wziął także pod uwagę cele prewencji indywidualnej i generalnej, które winna spełniać ta kara. Zdaniem Sądu orzeczona kara zapobiegnie w przyszłości ponownym czynom M. B. i będzie oddziaływać na niego wychowawczo, ponadto ukształtuje wyobrażenie społeczeństwa o konieczności przestrzegania norm prawnych i nieuchronności kary.

O kosztach postępowania orzeczono na mocy art. 118 § 1 k.p.w., a o opłacie na zasadzie art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49 poz. 223 ze zm.).

Sędzia